



Restauracja Lago z pięknym widokiem na jezioro Ukiel.

Jeszcze kilkanaście lat temu było to typowe miasto „prze-siadkowe”. W drodze na Mazury, czekając na kolejny pociąg, poznawaliśmy okolice dworca, czasem kameralną starówkę. Na dłużej mało kto się zatrzymywał...

Na szczęście tamten niespecjalnie wart uwagi Olsztyn... już nie istnieje. Zastąpiło go miasto coraz bardziej zadbane, zachęcające do bliższej znajomości i angażujące emocjonalnie. Miasto o dwóch obliczach.

To tradycyjne neć tajemnicami Mikołaja Kopernika. Wszak spędził tu kilka lat życia. W gotyckiej części zamku na ścianie znajduje się jego tablica astronomiczna z zaznaczoną drogą Słońca (1517 r.).

Olsztyn jest miastem pełnym intrygujących tajemnic.

Ten stary Olsztyn to także zapamiętane ze szkolnej wycieczki planetarium i obserwatorium z kolekcją meteorów i podarowanymi przez prezydenta Nixona drobinami księżycowego pyłu. To także Starówka, która za dnia poza sezonem jest pustawa, ale w niezwykle sposób ożywa wieczorem. Zwłaszcza w licznych i zatłoczonych pubach w okolicy czynnej całą dobę Tyrolskiej Piekarni.

Jednak starówka ma tę czarodziejską nić, która łączy ją z nowoczesnością. Spod Wysokiej Bramy kursuje duma miasta, „odnaleziony” po kilkudziesięciu latach tramwaj. Tutaj przebiega trasa upamiętniająca nakręcenie pięciu odcinków „Stawki większej niż życie”, a miłośnicy „Gniewu” Zygmunta Miłoszewskiego mogą pójść śladem prokuratora Szackiego, z obowiązkową wizytą w restauracji „Staromiejskiej”.

Nowy Olsztyn to nie tylko tradycyjne zwiedzanie z postojami w knajpkach. Sama nie wiem czy nad jeziorem Ukiel ładniej jest latem, z żaglami jachtów, czy teraz – z żaglami bojerów. Mamy tu i wypożyczalnie łyżew i nart biegowych, szlak wokół jeziora zaprasza rowerzystów. Wszystko eko, nowoczesnie, na światowym poziomie. Druga młodość 700-latką wydaje się rozkwitać.

MR



Konkatedra pod wezwaniem św. Jakuba pochodzi z XIV w. Front wieży wskazuje na... Rzym.

Olsztyn

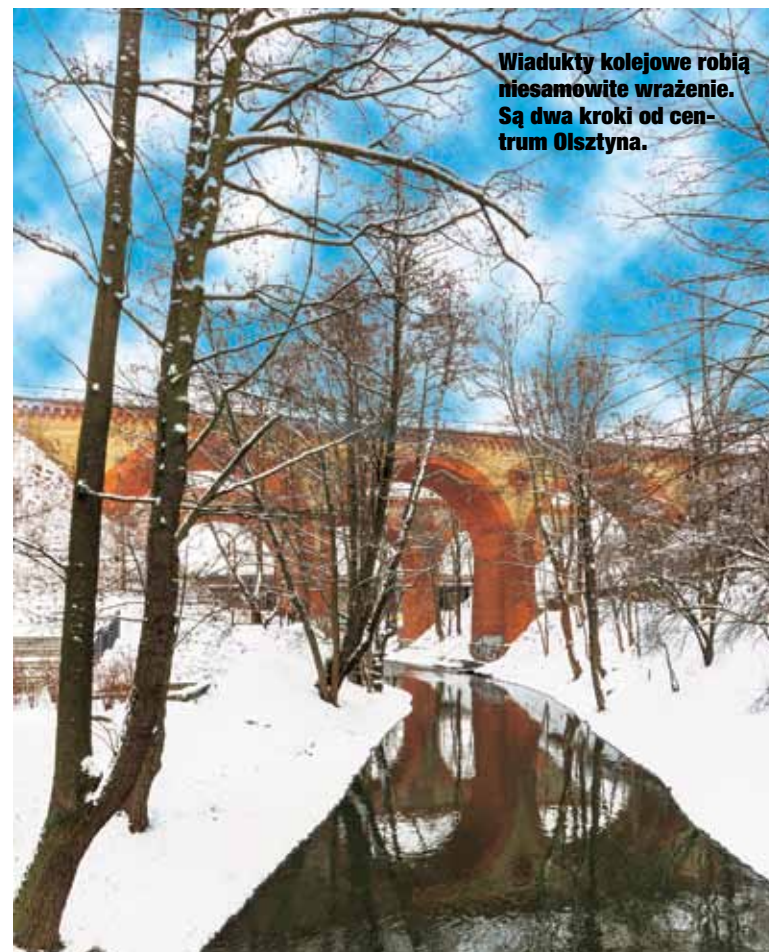
Na początku był kamień z rzeki Łyny. Po niemiecku: Allenstein. Tak zaczęła się 700-letnia historia Olsztyna.



Tak zimą wygląda plaża miejska OSiR. Można tu bezpiecznie pojeździć na nartach, łyżwach, a nawet bojerach. Chętnych nie brakuje.



Odnowione kamieniczki na rynku. Dwie z lewej są najstarsze, skrajna po prawej jest znana miłośnikom książki „Gniew” Zygmunta Miłoszewskiego.



Wiadukty kolejowe robią niesamowite wrażenie. Są dwa kroki od centrum Olsztyna.



Planetarium i obserwatorium astronomiczne

To od lat spora atrakcja miasta. Wstęp na wystawy astronomiczne, obserwacje Słońca i panoramę Olsztyna kosztuje 9 zł (normalny) i 7 zł (ulgowy). Za nocne pokazy nieba musimy zapłacić 7 zł. Bilety można rezerwować przez internet na stronie <http://planetarium.olsztyn.pl>

■ **Zwiedzanie Zamku** możliwe jest od wtorku do niedzieli. W sezonie zimowym w te dni Muzeum Warmii i Mazur jest czynne od godz. 10 do 16, a w niedziele do 18. Wstęp na dziedziniec z Babą Warmińską jest bezpłatny. Godziny otwarcia w pozostałych miesiącach można sprawdzić na stronie <http://muzeum.olsztyn.pl>



Stara figura patrona miasta, św. Jakuba Starszego.

Bilety

- Normalny – 10 zł, ulgowy – 8 zł; rodzinny 2+1 – 20 zł, rodzinny „duży” – 25 zł;
- za wejście na wieżę zapłacimy 4 zł.
- W środy wstęp na wystawy stałe jest bezpłatny, a na czasowe kosztuje 4 zł.
- **Informacja turystyczna** mieści się w przyziemiu ratusza (wejście od ul. 1 maja)
- tel. 89 521-03-98.

Przewodniki

- „Polska na weekend: Warmia, Mazury, Suwalszczyzna”, wydawnictwo Pascal; cena od 5 zł.
- „Warmia i Mazury”, wydawnictwo Demart, cena około 45 zł.
- Atlas Turystyczny Warmia i Mazury, wydawnictwo Demart, cena ok 35 zł.

Internet – polecamy

- **bardzo dobra strona dla turystów:** <http://visit.olsztyn.eu>